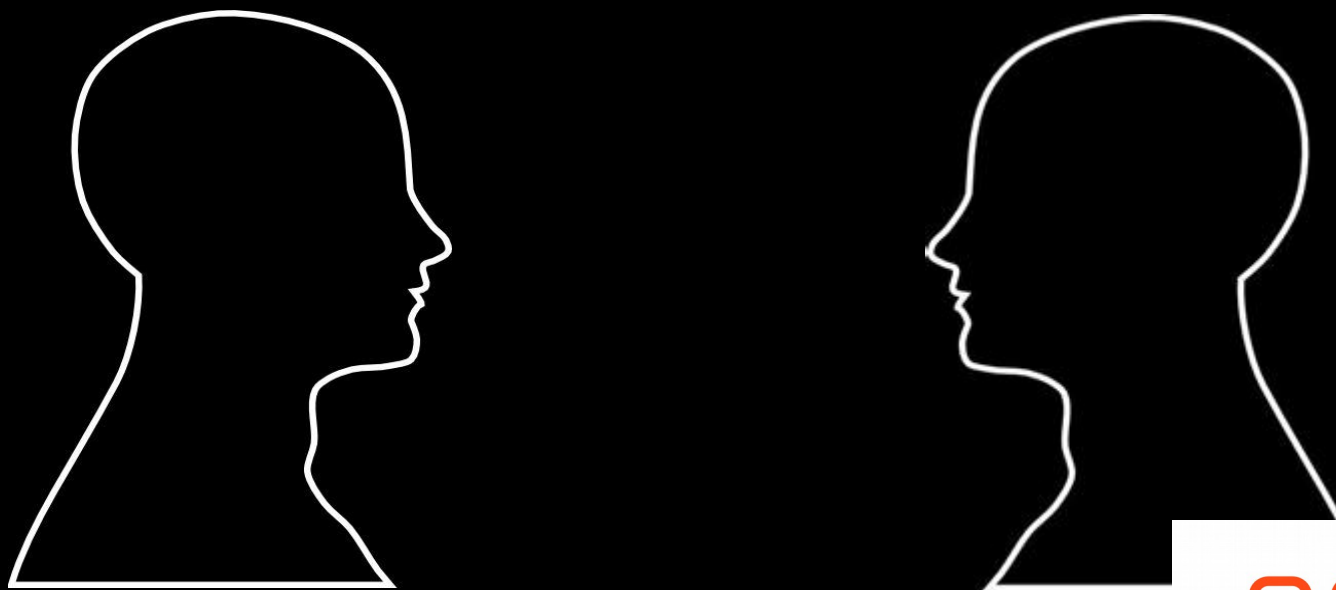


Dwie głowy | materiał pomocniczy



CYBERBULLING

SPRAWCA



OFIARA



To nie jest prawdziwa
rzeczywistość, tylko
taka on-line.



To nie jest prawdziwa
rzeczywistość, tylko
taka on-line.

Nie da się w ten sposób
komuś naprawdę
zaszkodzić.



To nie jest prawdziwa
rzeczywistość, tylko
taka on-line.

Nie da się w ten sposób
komuś naprawdę
zaszkodzić.

I tak w sieci nikt nie
wie, kim jestem,
więc mogę robić, co chcę.



To nie jest prawdziwa
rzeczywistość, tylko
taka on-line.

Nie widzę jego reakcji,
to skąd
mam wiedzieć, że
mu to przeszkadza.

Nie da się w ten sposób
komuś naprawdę
zaszkodzić.

I tak w sieci nikt nie
wie kim jestem,
więc mogę robić, co chcę.



To nie jest prawdziwa
rzeczywistość, tylko
taka on-line.

Nie widzę jego reakcji
to skąd
mam wiedzieć, że
mu to przeszkadza.

Nie da się w ten sposób
komuś naprawdę
zaszkodzić.

Skoro i tak nie będzie
żadnych konsekwencji,
to dlaczego mam
tego nie robić?

I tak w sieci nikt nie
wie kim jestem,
więc mogę robić, co chcę.



To nie jest prawdziwa
rzeczywistość, tylko
taka on-line.

Nie widzę jego reakcji,
to skąd
mam wiedzieć, że
mu to przeszkadza.

Nie da się w ten sposób
komuś naprawdę
zaszkodzić.

Skoro i tak nie będzie
żadnych konsekwencji,
to dlaczego mam
tego nie robić?

I tak w sieci nikt nie
wie, kim jestem,
więc mogę robić, co chcę.

Przecież wszyscy
tak robią!



To nie jest prawdziwa
rzeczywistość, tylko
taka on-line.

Nie widzę jego reakcji,
to skąd
mam wiedzieć, że
mu to przeszkadza.

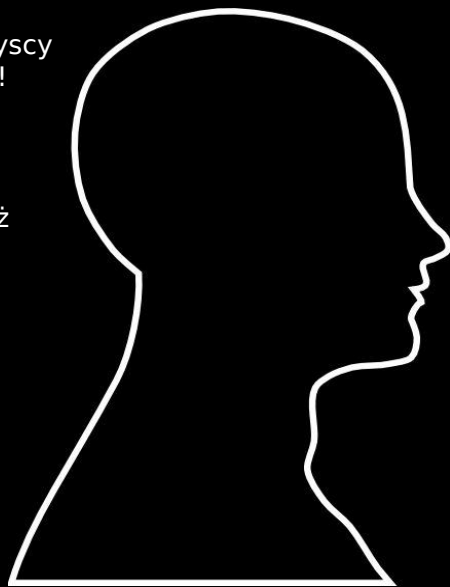
Nie da się w ten sposób
komuś naprawdę
zaszkodzić.

Skoro i tak nie będzie
żadnych konsekwencji,
to dlaczego mam
tego nie robić?

I tak w sieci nikt nie
wie, kim jestem,
więc mogę robić, co chcę.

Przecież wszyscy
tak robią!

To był przecież
tylko żart!



To nie jest prawdziwa
rzeczywistość, tylko
taka on-line.

Nie widzę jego reakcji,
to skąd
mam wiedzieć, że
mu to przeszkadza.

Nie da się w ten sposób
komuś naprawdę
zaszkodzić.

Skoro i tak nie będzie
żadnych konsekwencji,
to dlaczego mam
tego nie robić?

I tak w sieci nikt nie
wie, kim jestem,
więc mogę robić, co chcę.

Przecież wszyscy
tak robią!

To był przecież
tylko żart!

Zasłużył na to!



To nie jest prawdziwa
rzeczywistość, tylko
taka on-line.

Nie widzę jego reakcji,
to skąd
mam wiedzieć, że
mu to przeszkadza.

Nie da się w ten sposób
komuś naprawdę
zaszkodzić.

Skoro i tak nie będzie
żadnych konsekwencji,
to dlaczego mam
tego nie robić?

I tak w sieci nikt nie
wie, kim jestem,
więc mogę robić, co chcę.

Jeśli komuś o tym opowiem,
zostanę wyśmiany.

Przecież wszyscy
tak robią!

To był przecież
tylko żart!

Zasłużył na to!



To nie jest prawdziwa
rzeczywistość, tylko
taka on-line.

Nie widzę jego reakcji,
to skąd
mam wiedzieć, że
mu to przeszkadza.

Jeśli komuś o tym opowiem,
zostanę wyśmiany.

Może to nie jest takie
straszne. Tylko ja tak
przesadzam.

Nie da się w ten sposób
komuś naprawdę
zaszkodzić.

Skoro i tak nie będzie
żadnych konsekwencji,
to dlaczego mam
tego nie robić?

I tak w sieci nikt nie
wie, kim jestem,
więc mogę robić, co chcę.

Przecież wszyscy
tak robią!

To był przecież
tylko żart!

Zasłużył na to!



To nie jest prawdziwa
rzeczywistość, tylko
taka on-line.

Nie widzę jego reakcji,
to skąd
mam wiedzieć, że
mu to przeszkadza.

Nie da się w ten sposób
komuś naprawdę
zaszkodzić.

I tak w sieci nikt nie
wie, kim jestem,
więc mogę robić, co chcę.

Jeśli komuś o tym opowiem,
zostanę wyśmiany.

Może to nie jest takie
straszne. Tylko ja tak
przesadzam.

Może mu się odpłacić
tym samym,
żeby wiedział,
jakie to uczucie?

Skoro i tak nie będzie
żadnych konsekwencji,
to dlaczego mam
tego nie robić?

Przecież wszyscy
tak robią!

To był przecież
tylko żart!

Zasłużył na to!



To nie jest prawdziwa
rzeczywistość, tylko
taka on-line.

Nie da się w ten sposób
komuś naprawdę
zaszkodzić.

I tak w sieci nikt nie
wie, kim jestem,
więc mogę robić, co chcę.

Nie widzę jego reakcji,
to skąd
mam wiedzieć, że
mu to przeszkadza.

Skoro i tak nie będzie
żadnych konsekwencji,
to dlaczego mam
tego nie robić?

Jeśli komuś o tym opowiem,
zostanę wyśmiany.

Może mu się odpłacić
tym samym,
żeby wiedział,
jakie to uczucie?

Może to nie jest takie
straszne. Tylko ja tak
przesadzam.

Nie wiem, do
kogo się
zwrócić po pomoc.

Przecież wszyscy
tak robią!

To był przecież
tylko żart!

Zasłużył na to!



To nie jest prawdziwa
rzeczywistość, tylko
taka on-line.

Nie widzę jego reakcji,
to skąd
mam wiedzieć, że
mu to przeszkadza.

Nie da się w ten sposób
komuś naprawdę
zaszkodzić.

Skoro i tak nie będzie
żadnych konsekwencji,
to dlaczego mam
tego nie robić?

I tak w sieci nikt nie
wie, kim jestem,
więc mogę robić, co chcę.

Jeśli komuś o tym opowiem,
zostanę wyśmiany.

Może to nie jest takie
straszne. Tylko ja tak
przesadzam.

Może mu się odpłacić
tym samym,
żeby wiedział,
jakie to uczucie?

Nie wiem, do
kogo się
zwrócić po pomoc.

Nie widzę wyjścia
z tej sytuacji.

Przecież wszyscy
tak robią!

To był przecież
tylko żart!

Zasłużył na to!



To nie jest prawdziwa rzeczywistość, tylko taka on-line.

Nie widzę jego reakcji, to skąd mam wiedzieć, że mu to przeszkadza.

Nie da się w ten sposób komuś naprawdę zaszkodzić.

Skoro i tak nie będzie żadnych konsekwencji, to dlaczego mam tego nie robić?

I tak w sieci nikt nie wie, kim jestem, więc mogę robić, co chcę.

Jeśli komuś o tym opowiem, zostanę wyśmiany.

Może to nie jest takie straszne. Tylko ja tak przesadzam.

Może mu się odpłacić tym samym, żeby wiedział, jakie to uczucie?

Nie wiem, do kogo się zwrócić po pomoc.

Nie widzę wyjścia z tej sytuacji.

Nikt nie reaguje, więc pewnie wszyscy to popierają.

Przecież wszyscy tak robią!

To był przecież tylko żart!

Zasłużył na to!



To nie jest prawdziwa rzeczywistość, tylko taka on-line.

Nie widzę jego reakcji, to skąd mam wiedzieć, że mu to przeszkadza.

Nie da się w ten sposób komuś naprawdę zaszkodzić.

Skoro i tak nie będzie żadnych konsekwencji, to dlaczego mam tego nie robić?

I tak w sieci nikt nie wie, kim jestem, więc mogę robić, co chcę.

Jeśli komuś o tym opowiem, zostanę wyśmiany.

Może to nie jest takie straszne. Tylko ja tak przesadzam.

Może mu się odpłacić tym samym, żeby wiedział, jakie to uczucie?

Nie wiem, do kogo się zwrócić po pomoc.

Nie widzę wyjścia z tej sytuacji.

Nikt nie reaguje, więc pewnie wszyscy to popierają.

Przecież wszyscy tak robią!

To był przecież tylko żart!

Zasłużył na to!



Co powinienem zrobić?



To nie jest prawdziwa rzeczywistość, tylko taka on-line.

Nie widzę jego reakcji, to skąd mam wiedzieć, że mu to przeszkadza.

Nie da się w ten sposób komuś naprawdę zaszkodzić.

Skoro i tak nie będzie żadnych konsekwencji, to dlaczego mam tego nie robić?

I tak w sieci nikt nie wie, kim jestem, więc mogę robić, co chcę.

Jeśli komuś o tym opowiem, zostanę wyśmiany.

Może to nie jest takie straszne. Tylko ja tak przesadzam.

Może mu się odpłacić tym samym, żeby wiedział, jakie to uczucie?

Nie wiem, do kogo się zwrócić po pomoc.

Nie widzę wyjścia z tej sytuacji.

Nikt nie reaguje, więc pewnie wszyscy to popierają.

Przecież wszyscy tak robią!

To był przecież tylko żart!

Zasłużył na to!



Co powinienem zrobić?

Czuję się w tej uacji osamotniony.



To nie jest prawdziwa rzeczywistość, tylko taka on-line.

Nie widzę jego reakcji, to skąd mam wiedzieć, że mu to przeszkadza.

Nie da się w ten sposób komuś naprawdę zaszkodzić.

Skoro i tak nie będzie żadnych konsekwencji, to dlaczego mam tego nie robić?

I tak w sieci nikt nie wie, kim jestem, więc mogę robić, co chcę.

Jeśli komuś o tym opowiem, zostanę wyśmiany.

Może to nie jest takie straszne. Tylko ja tak przesadzam.

Może mu się odpłacić tym samym, żeby wiedział, jakie to uczucie?

Nie wiem, do kogo się zwrócić po pomoc.

Nie widzę wyjścia z tej sytuacji.

Nikt nie reaguje, więc pewnie wszyscy to popierają.

Przecież wszyscy tak robią!

To był przecież tylko żart!

Zasłużył na to!



Co powinienem zrobić?

Czuję się w tej uacji osamotniony.

Nikt mnie nie zrozumie.

